

Jedną z przyczyn utrzymywania dotychczasowej pozycji przez spółki dystrybucyjne były wymagania natury administracyjnej i technicznej stawiane odbiorcom chcącym zmienić sprzedawcę, takie jak niekorzystne dla odbiorców zasady bilansowania, brak jednolitej procedury zmiany sprzedawcy, zawyżanie przez spółki dystrybucyjne wymagań dla układów pomiarowo – rozliczeniowych. Przeszkody te zostały usunięte - w pierwszym kroku poprzez wprowadzenie odpowiednich zmian w zatwierdzonych w 2006 r. instrukcjach systemów przesyłowego i dystrybucyjnych, a następnie poprzez zmiany organizacyjne w sektorze dystrybucji.

W Pana piśmie zostały wymienione czynniki wpływające na wzrost cen takie, jak wzrost cen energii konwencjonalnej, wysoki podatek akcyzowy, rosnący udział obowiązkowego zakupu energii elektrycznej produkowanej w skojarzeniu z ciepłem i energii produkowanej w źródłach odnawialnych. Wspomniane czynniki należą do obiektywnych przyczyn zmian cen energii elektrycznej i wpływają na jej wysokość abstrahując od kwestii, czy przedsiębiorstwa energetyczne działają na rynku konkurencyjnym czy są regulowane.

Zgodnie z ogólnymi zasadami cenotwórstwa - cena końcowa energii elektrycznej musi pokryć trzy elementy: koszt zakupu energii „czarnej”, koszt zakupu energii wynikającej z obowiązków nałożonych prawem oraz koszty działalności własnej przedsiębiorstwa. Cena zakupu energii „czarnej” powinna kształtować się, niezależnie od przedsiębiorstw obrotu, a na jej cenę będą miały wpływ następujące czynniki:

1. liczba wytwórców rozwiązujących kontrakty długoterminowe na zasadach określonych w programie pomocowym dotyczącym zwrotu kosztów osieroconych,
2. zmiany cen zakupu paliwa,
3. konieczność przeprowadzenia inwestycji w sektorze wytwórczym.

Nie bez znaczenia są też corocznie zmieniające się, wspomniane przez Pana, a nałożone na sprzedawców obowiązki zakupu energii ze źródeł odnawialnych i produkujących energię elektryczną w skojarzeniu z ciepłem oraz planowana zmiana miejsca nałożenia akcyzy. Przedsiębiorstwa obrotu w praktyce mogą oddziaływać jedynie na koszty własnej działalności, poprzez obniżenie wysokości marży stosowanej podczas konkurencyjnej walki o pozyskanie i utrzymanie odbiorców.

Jeżeli wzrost cen wynika z przyczyn obiektywnych to bez znaczenia jest fakt zatwierdzania tego wzrostu przez organ administracji rządowej jakim jest Prezes URE, bądź wprowadzania go decyzjami gospodarczymi zarządów przedsiębiorstw energetycznych. Na tempo wzrostu

(lub spadku) cen większy niż dotychczas wpływ powinni mieć odbiorcy, szczególnie ci, którzy swoimi zachowaniami mogą aktywnie reagować na fluktuacje cenowe, poprzez m.in. efektywne zarządzanie własnym zapotrzebowaniem.

Podkreślam, że okoliczności wymienione na początku pisma są związane z wprowadzaniem konkurencyjnego rynku energii w Polsce, co oznacza dążenie do odejścia od ścisłej regulacji na rzecz konkurencji, w tych obszarach rynku, gdzie tylko jest to możliwe. Celem liberalizacji rynku energii jest doprowadzenie do sytuacji, w której o cenach oferowanych przez sprzedawców (w tym wytwórców) będą decydować reguły popytu i podaży. Proces stanowienia cen energii po uwolnieniu taryf w podsektorze obrotu powinien ewolucyjnie zaowocować ustaleniem cen energii na poziomie uzasadnionym zapotrzebowaniem odbiorców na energię elektryczną i przez nich akceptowalnym. Pogląd o negatywnym wpływie taryf regulowanych na rozwój konkurencji wyraziła Komisja Europejska w oparciu o doświadczenia krajów członkowskich w dokumencie „*Energy Sector Enquiry*” (wersja 15.11.2005).

Ze skutków liberalizacji korzystają przed wszystkim i w pierwszej kolejności, właśnie duzi odbiorcy energii, którzy jako kluczowi, strategiczni klienci mają korzystną pozycję negocjacyjną podczas zawierania umów sprzedaży energii elektrycznej. Ponadto, najwięksi odbiorcy, którzy najwcześniej nabyli uprawnienie do zakupu energii od wybranego sprzedawcy, są najlepiej przygotowani od strony organizacyjnej, technicznej (m.in. pod względem posiadanych układów pomiarowych i transmisji danych) oraz handlowej do funkcjonowania w warunkach rynkowych. Z tego względu zwłaszcza oni powinni upatrywać szansy, a nie zagrożenia w uwolnieniu cen energii ze względu na możliwość uzyskania bardziej atrakcyjnych cen i warunków sprzedaży.

Istnieje zagrożenie, że utrzymywanie zatwierdzania taryf dla energii elektrycznej mogłoby konserwować stan rzeczy istniejący przed dniem 1 lipca 2007 r., w efekcie którego sprzedawcy energii byli zwolnieni z wszelkiego ryzyka związanego z konkurencją o klienta. Dotychczasowa praktyka wykazała, iż koegzystencja cen regulowanych i rynkowych służyła traktowaniu cen energii zatwierdzonych w taryfach jako punktu odniesienia dla cen sprzedawców niezależnych. Powodowało to, że ceny energii w części rynku nie podlegającego regulacji były w rzeczywistości uwarunkowane cenami regulowanymi, a nie grą popytu i podaży. Celem uwolnienia cen jest zatem wyrównanie warunków funkcjonowania wszystkich sprzedawców.

Nie można na konkurencyjnym rynku energii wykluczyć prób wykorzystania, w okresie przejściowym, nowej sytuacji przez wytwórców energii elektrycznej oraz sprzedawców wyłonionych ze zintegrowanych pionowo spółek dystrybucyjnych. Jednak przeprowadzone analizy wykazały, że żadne z obecnie działających przedsiębiorstw obrotu nie posiada takiej siły rynkowej, aby samodzielnie wpływać na poziom cen w kraju. Ponadto sposób wydzielenia operatorów systemów dystrybucyjnych, zapewniający ich niezależność od spółek obrotu, oraz nadzór właścicielski powinien zapewnić wybór odpowiedniej strategii prowadzenia działalności energetycznej przez te przedsiębiorstwa. Dodatkowo, zjawiska występujące na rynku, niezależnie od uwolnienia cen energii, będą podlegały stałemu monitorowaniu przez Prezesa URE, który we współpracy z Prezesem UOKiK w przypadku negatywnego rozwoju sytuacji jest w stanie przedsięwziąć kroki w ramach przyznanych mu kompetencji.

Podjęcie przeze mnie decyzji w sprawie zwolnienia wszystkich przedsiębiorstw obrotu z przedkładania taryf do zatwierdzenia nie będzie decyzją pochopną, lecz gruntownie rozważoną. Warunkiem uwolnienia cen jest stwierdzenie, że istnieją warunki konkurencji w obrocie energią. Prace nad ukończeniem ostatnich analiz są prowadzone w samym Urzędzie Regulacji Energetyki, ale także trwają konsultacje w tym zakresie z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Do końca miesiąca planuję ogłoszenie komunikatu, który rozstrzygnie czy wszystkie spółki obrotu są zwolnione z obowiązku zatwierdzania cen, czy będą istniały wyjątki.

Łukasz Szlachetka,
Prezes URE